

Mężczyzna ze złotym pistoletem

Justyna Steczkowska

nigdy nie zadrży mu ręka,
kasuje po milion za strzał,
nikt nie trafia tak dobrze jak on
- ten gość, który złotą ma broń!

raz kryje się gdzieś w ciemnym kącie,
raz cicho wskakuje na dach.
jest obok tu, gdzieś blisko stąd,
ten gość co ze złota ma broń!

strzelanie do gości ma coś z namiętności,
przed akcją przychodzi dreszcz...
przebiegły i sprytny jest wciąż nieuchwytny,
a zjawia się kiedy chce!

już pada strzał i ktoś żegna się z życiem.
przerywa je złoty blask.
zapłać - sprzątnie każdego raz dwa
ten gość co bron złotą ma!

może śledzi ciebie lub mnie? czy padnie strzał? nie wie nikt, o
nie!

strzelanie do gości ma coś z namiętności,
przed akcją przychodzi dreszcz...
przebiegły i sprytny jest wciąż nieuchwytny,
a zjawia się kiedy chce!

już pada strzał i skończyło się życie,
przerywa je złoty blask.
jeśli chcesz, żeby trupem ktoś padł,
daj milion załatwi go on!

on odda strzał, a śmierć przyniesie jego złotą broń!